KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Czerwca. — Rok 1837. Niedziela. № 144. Jutro, Ś. Bonifacy Biskup.

Na posiedzeniu d. 18/30 z. m. Rada Administracyjna mianowała: JX. Pawła *Swiątkowskiego*, Kanonika kollegjaty Kalis:, Proboszczem w Piotrkowie; PP. Winc: *Szczawińskiego*, Zastępcę Asesora Sądu poli: popr: obw: Warsz: wydz: I, Zastępcą Asessora Sądu krymi: gub: Mazo: i Kalis:; Józ: *Helcel*, Pisarza Sądu poli: popr: obw: Warsz: wydz: II, Zastępcą Asessora Sądu poli: popr: obw: Warsz: wydziału I. Zatwierdziła zapisy: Złp. 200 dla XX. Bernardynów w Józefowie, przez niegdy Michała *Janaczko*, i złp. 140 na sprawienie chorągwi do kościoła w Wielączy, przez ś. p. Szymona *Omelanowicza*, poczynione.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy. Zawiadamia Właścicieli Domów w Mieście Warszawie i Przedmieściu Pradze położonych, że stosownie do Etatu przez Kommissją Rzą: S. W. D. i O. P. pod d. 7/19 Kwietnia r. b. zatwierdzonego, a przy odezwie Dyrekcji Jlnej Towarzystwa Ogniowego z d. 18/30 Kwietnia nadesłanego, składka ogniowa na r. b. 1837 wynosi od asekuracji zabudowań: Klassy I. opłaty pojedyńczej po gr. 4 od sta złotych, podwójnej gr: 8; kl. II, oddziału I, pojedyńczej po gr. 20, podwójnej gr. 40; kl. II, oddziału II, opłaty pojedyńczej po gr. 24, podwójnej gr. 48; w którym to stosunku rozpisana przez Urząd Municypal: na każdego właściciela tego rodzaju należność ma być w ciągu 1ma Lipca r. b. do Kassy podatków skarbowych Miasta Warszawy wniesioną. O wysokości tej opłaty każdy respective właściciel przez oddzielną awizacją zawiadomiony będzie. P. o. Prezy: *Graybner*. Sek: Je: *G. Jabłonowski*.

— Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 11 do 11 i pół. Pszenicy od 18 do 20. Jęczmienia od 9 do 9 gr. 7 pół. Owsa od 7 do 8 gr. 6. Siana furę jedno: od 24 do 36, parokonną od 40 do 48. Słomy furę zwyczajną od 8 do 15. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 27em przedstawieniu *Gałganducha*, przywołani: JPP. *Żółkowski*, *Damse* i *Swiergocki*.

Z Łowicza. — Miasto tutejsze pamiętne częstym w niem pobytem Arcy-Biskupów, uszczęśliwionem zostało odwiedzeniem teraźniejszego Arcy-Biskupa Warszaw: JW. JX. *Choromańskiego*. Przybył on dnia 27 z. m. w towarzystwie JW. JX. *Tomaszewskiego* Biskupa Kaliskiego, i kilku znakomitych Prałatów z stolicy, powitany w Sochaczewie przez JW. JX. Hr. *Łubieńskiego*, a w Łowiczu przez Kapitułę Kollegjalną i Obywateli tak miejscowych jak z okolic na ten obrzęd przybyłych. Przy odgłosie dzwonów wprowadzony do starożytnej Kollegjaty, powitany był mową przez JW. Prałata *Daniszewskiego*, a udzieliwszy Ludowi Pasterskie błogosławieństwo, złożył hołd Najwyższemu PANU. Nazajutrz Arcy-Pasterz otoczony licznem Duchowieństwem w czasie summy miał naukę do pobożnego i nader licznego zgromadzenia, ta nauka rozrzewniła obecnych. Po summie przy dobranej muzyce odbyła się procesja w rynku staromiejskim. Bogato urządzone ołtarze, obecność Dostojnych Arcy-Biskupa, Biskupa, Prałatów, licznego Duchowieństwa, dodawały świetności temu solennemu obrzędowi, a któremu pogoda sprzyjała. Po południu JW. Biskup Kaliski celebrował Nieszpory. W poniedziałek JW. Arcy-Biskup w towarzystwie znakomitych gości zwiedził tutejsze Instytuty, i w każdym z pieczołowitością troskliwego Pasterza badał, pocieszał i zasłudze oddawał pochwałę, a następnie mnogiemu Ludowi udzielał S a k r a m e n t bierzmowania. We wtorek, Duchowieństwo i mieszkańcy Łowicza z rozczuleniem i wdzięcznością pożegnali Dostojnego

Arcy-Pasterza, z życzeniem aby często podobną błogą chwilą iego pobytu cieszyć się mogli.

Ostatnią pocztą przybyły Dziennik wychodzący w ięzyku franc: w *Frankforcie n. M.*, umieścił artykuł o Rossji następuiącej treści: „Gdzież iest to możne Mocarstwo, które przed kilku laty, zdawało się z swemi licznemi hufcami zmierzać ku Turcji i zagrażać niezawisłości państwa tego? Gdzież są te waleczne wojska, które z obozu pod *Kaliszem* na głos CESARZA miały pospieszyć na Zachód Europy? Gdzież są nieporozumienia między Mocarstwami które miały powstać na granicach Pruskich z powodu taryf celnych, na granicach Perskich z powodu następstwa tamecznego tronu, na brzegach Bosforu przez konfiskatę handlu na morzu czarnem; nakoniec w murach Sylistrji i przy ujściu Dunaiu z przyczyny niedotrzymania traktatów i przedłużenia zaięcia wojskowego. Czas żądać od dzienników Europejskich usprawiedliwienia ich strasznych przepowiedni. Prawda czy nie, że stanowisko i postępowanie tego wielkiego mocarstwa, przekonało w ostatnich latach o bezzasadności dumnnych proiektów, iakie przypisywano Rossji? Prawda czy nie, że dzisiejsza historja zaczyna w zaszczytny sposób przyznawać umiarkowany, pokoiem tchnący, wspaniały charakter tego CESARZA MIKOŁAJA, który maiąc do rozrządzenia najliczniejszą, iaka istnieie w tych czasach armją, nie dozwoliłby samemu nawet zwycięztwu zamieszać Europejskiej spokojności? Wielu, którzy polegaiąc na zdaniu dzienników liberalnych, wystawili sobie to północne mocarstwo kolosalnej potęgi, iako zawsze zagrażaiące, zaczyna nakoniec poznawać politykę Rossji. Z iednej strony widzą Naczelnika 800,000 ludzi zbrojnych, ograniczaiącego się z skrupulatną roztropnością niewpływaniem na Europę, iak iedynie czysto moralną wyższością; z drugiej strony ich oczy daiąc przystęp światłu, świadkowie słusznej przez Rossją pogardy wszelkich fakcji, i wszelkich drobnych stronnictw, iakie się roią na Zachodzie; poznaią nakoniec, że spory stronnictw, liberalistów i legitymistów, doktrynerów i republikanów nie są dla lwa spoczywaiącego, iak brzęczeniem owadów; że w dniu w którym się ozwie trąba w stronie prawdziwie Rossyjskiej, ten gabinet tak troskliwy o swoie siły, będzie tem czynniejszy w ich skupieniu lub rozszerzeniu; i wówczas to nastąpi straszne wstrząśnienie, które przez długi przeciąg czasu świat trudzić będzie. Tymczasem chwile pokoiu nie są stracone, i w *Petersburgu* potężna wola dostojna używa ich na korzyść w cywilizacji. (Tu są wymienione dowody wzrastaiącej cywilizacji w Rossji, troskliwość rządu w gałęzi administracji, zakładanie kolei żelaznych, na które są odstępowane grunta koronne, a prywatne przez skarb Cesarski wynagradzane i t. p., i tak kończy): Przypuściwszy, że kiedyś przyjdzie do skutku kolej żelazna z Moskwy do Kolumny, zkąd *Oka* przeniesie towary na statkach parowych do Niższego Nowogrodu, tego iarmarku całego świata, zbioru wszelkich płodów Azjatyckich; przypuściwszy połączenie Petersburga z portem handlowym Oranjenbaumu, proiektowanym iescze przez *Piotra Wielkiego*, a widzieć będziemy na morzu Baltyckiem nawet okręty angielskie przybiiaiące do tego portu, aby odbierać za pośrednictwem statków parowych i kolei żelaznych w 3ch dniach towary z po nad brzegów Wołgi. Nie daież się tu spostrzegać wielkość tego olbrzymiego a możliwego przedsięwzięcia; a tem samem cywilzacja Rossji nie stanież się sama przez się iednym z najważniejszych interesów Europy? Oto nader ważny przedmiot, na który należy dziś zwrócić uwagę. Za pomocą to teraźniejszej i przyszłej materjalnej pomyślności ludów, należy przytłumić niedorzeczne teorje i gadaniny dzisiejsze. Czyż można przypuścić, aby Monarcha Cywilizator, który rządzi Rossją, przy takich myślach, miał czas do zajmowania się naszemi drobnemi intrygami stronnictw i spo-

rami naszych dzienników? Zbliża się chwila, w której pozna Europa dokładnie różnicę, iaka zachodzi między wielką polityką rzeczy, a drobną słów polityką. Gdy ten czas nadejdzie, fakeje litością pokryte będą i rozum ludzki zostanie pomszczony.

Francja.— W *Amiens* znowu zaszły rozruchy. Urzędnicy celni chcąc odbyć w kilku domach rewizją, a doznawszy oporu, takowe gwałtem kazali otworzyć. Na tę wiadomość skupili się mieszkańcy, i dopiero żandarmerją zdołano ich rozpędzić. Z resztą rzecz cała nie pociągnęła za sobą żadnych szkodliwych skutków. — Marszałek *Lobau* w okólniku przez siebie wydanym do naczelników bataljonów gwardji narodo:, wzywa takowych aby zasłużeńszych wymieniali w liście umyślnie przesyłać się maiącej; gdyż Król postanowił z okazji zaślubin rozdać niektórym ordery legji honorowej. — Oficerowie gwardji narodowej w *Mec*, odbyli naradę, czy też gwardja ma stać w paradzie, gdy przez to miasto przeieżdżać będzie Xiężniczka *Helena!* — Następcą Pana *Kampuzano* przy dworze Francuzkim, ma być mianowany iako Poseł Arcy-Biskup *Walentin d'Ortigo*. — P. *Lamartin* 22 z. m. znowu zasiadł w izbie deputowanych po 2 tygodniowej niebytności; czasu tego użył on na zwiedzania fabryk kraiowego cukru w swoim okręgu. Po całej drodze przyjmowano go z nadzwyczajnym zapałem.

Hiszpanja.— O przejściu Karlistów przez rzekę *Aragon*, dodać ieszcze należy, że *Irribarren* również 19go z. m. opuściwszy Sasallę, udał się drogą do Kaparosso. *Ewans* opuścił i Irun, celem połączenia się z *Esparterem* w Hernani. Tylko 3 bataljony maią w posiadaniu: Irun, Fuentarabją i Oyarzun. — *Ewans* odwiedził w Baionie Jenerała francu: *Harisp*, po czem wrócił do swego stanowiska; mówią iż opuści służbę hiszpańską. — Głoszą, iż rząd Francuzki zezwolił w swoim kraiu zaciągnąć 4000 wojska dla armji Królowej Hiszpań:. — Jenerał *Parreno*, dowodzący w *Barcelonie* donosi 14go z. m. „Żołnierze dezertuią, a naczelników nie iestem pewny. Znaczniejsi mieszkańcy, którzy mnie dotychczas otaczali, prawie mnie samego zostawiaią. W konieczności rozkazałem wojsku zawsze o 6tej wieczorem wracać do koszar, albowiem w ciągu tygodnia zamordowano 13 żołnierzy. Skoro dzień zapada nie widać już nikogo na ulicach, a ta okropna samotność przerywaną tylko bywa przez krążące patrole, albo buntownicze hufce. Z resztą trzymać się będę do ostatniego, ale też wątpić nie można, że ieśli nie poślą w pomoc dywizji 10,000 wojska, tedy rewolucja Katalońska może być pewną zwycięztwa."

Niemcy.— Xżę *Polinjak* 22 z. m. przeieżdżał przez Koblenz z Londynu do Mnichowa; tenże Xżę 24go był iuż w Frankforcie n. M. — W dniach 20, 22 i 23 odbył się w uniwersytecie w *Lejdzie* uroczysty examin młodego Xięcia *Oranji*, w obec iego dostojnego ojca i wielu innych znakomitych osób. — Teatr w *Frankforcie n. M.* roku zeszłego miał straty 104,000 zł. — Xżę *Meternich* wkrótce odjedzie z *Wiednia* do swoich dóbr w *Czechach*. — W czasie powodzi w *Budzie* dnia 15 z. m., o której donieśliśmy, 8 ludzi utraciło życie.

Anglja.— Uroczystość z okazji dojścia pełnoletności Xiężniczki *Wiktorji*, istotnie została odłożoną, z powodu choroby Króla. — 20go z. m. Królowa pierwszy raz po swem ozdrowieniu obiadowała przy stole rodzinnym. — Lord Maior (Prezydent) *Londynu*, wyprawił 19 z. m. świetną ucztę dla Arcy-Biskupa *Kanterbury* i wszystkich Biskupów obecnych w Londynie. — Margrabia *Londondery* wrócił do *Londynu*.

Turcja.— Biskup z *Efezu* nagle umarł w Stambule; Grecy przypisuią iego śmierć otruciu.

Rozmaitości.— „Jak się ma twoia przyiaciołka?" Pokłóciła się ze mną. „Dla czegoż?" Bom źle o niej mówił. „Ja was pogodzę, cóżeś to o niej powiedział?" Że iest kokietką. „Ja was pogodzę." Powiedziałem że iest brzydką. „O kiedy tak, to wam iuż nic nie pomogę." — Wie-

śniak maiąc łąkę uszkodzoną przez kretów, a chcąc się nadal ustrzedz od podobney szkody, wszystkie inne łąki sam sobie pobrukował. — Niedaleko *Londynu* zbójca napadłszy Lorda, rzekł wymierzaiąc do niego pistolet: „Milordzie, tu iest broń doskonała, między braćmi warta ona 4000 zł., radzę ci abyś ią kupił." Panicz pomiarkował o co idzie, i wyliczył żądaną summę; otrzymawszy zaś w zamian pistolet, rychło obrócił się do napastnika, chcąc do niego wystrzelić; lecz ostatni zachowuiąc spokojność, odpowiedział „tylko proszę się nie fatygować, pistolet nie iest nabity." — Młody człowiek wyuczył się był doskonale naśladować głos osła; siostra iego znajduiąc się raz w towarzystwie, a usłyszawszy na ulicy głos osła prawdziwego, zawołała cała z radości: „Moie państwo, oto i mój brat nadchodzi!" — Ciekawy zakład zawarto teraz między 3ma panami iednego z klubów londyńskich. Jeden ma przez całe półrocze powozić między 2ma miastami, które sam może wybrać; drugi przebiegać Anglję iako muzyk, a 3ci przedstawiać role gościnne po teatrach *Wielkiej Brytanji*. Kto w oznaczonym czasie najwięcej zarobi, ten wygrywa zakład. Aktor chce swój debiut rozpocząć w *Brigton*; zdaie się iż ten najwięcej zarobi, albowiem potrzebuie tylko umieścić na afiszu, że należy do owego triumwiratu, a pewno do zbytku ściągnie Publiczności.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Xżę Dymitry Oboliński z Moskwy; Xżę Galiczyn Alexy Pa: z Petersburga; stoią w Hotelu Wileńskim. Sobolewska Izabe: Hrab. z Młochowa; Jakubowski Dzie: z Sucheduiowa; Gąsiorowski Józ: Dzie: z Wolli Krak:; Jasiński Balta: Dzie: z Smolanki; Mrokowski Jen: Dz: z Korytnicy; Gościcki To: Dz: z Trębek.

D O N I E S I E N I A.

Niżej podpisany utrzymuie w Mieście *Wrocławiu* w Szląsku Pruskim przy ulicy Biskupiej pod Nr 13, Bischofs Strasse Nr 13, Oberżę pod tytułem: HOTEL de POLOGNE w miejscu najludniejszem i w środku prawie miasta, obok dogodnych i przyzwoicie umeblowanych mieszkań, wszelki porządek, czystość i rychła usługa, są zapewnione, oraz najumiarkowańsze ceny, na mieszkania, pokarmy i napoie, które w najlepszych dostać można gatunkach, mam honor przeto polecić się łaskawym względom Prześwietnej Publiczności, odwiedzaiącej okolice zagraniczne i udaiącej się do Wód Mineralnych, zaręczaiąc iż zasłużyć sobie na zadowolenie Szanownych Gości, u mnie mieszkaiących, najmilszym dla mnie będzie obowiązkiem. *Molke* Oberżysta.

Dnia 30 Maia/11 Czerwca r. b. z rana, we Dworze Dóbr Małocic w Powiecie i Obwodzie Warszawskim położonych, sprzedawane będą przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze, JNWENTARZE żywe, NARZEDZIA gospodarskie, MEBLE i rozmaite SPRZĘTY.

Biuro Jnformacji Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera.

1) Potrzebny iest Fabrykant Terpetyny, mogący zarazem przyiąć obowiązki Zawiadowcy do Fabryki w Gubernji Mińskiej położonej, w której wypala się 200 sążni kubicznych drzewa. Osoba życząca przyiąć te obowiązki, złoży świadectwa dobrego sprawowania się.

2) Wydoskonalony Majster robienia Porteru Angielskiego, któryby pod swoią dyrekcją założył znaczną Fabrykę w Gubernji Wileńskiej, a ieszcze lepiej gdyby mógł choć najmniejszym funduszem należeć do współki, przezco ubespieczyłby zaufanie przedsiebiercy; w celu wyrozumienia bliższych i korzystnych warunków, zechce się zgłosić do Biura powyższego.

3) Żądany iest do Gubernji Wileńskiej Fabrykant zdolny założyć Oleiarnią, i prowadzić Administracją tejże.

4) Bona rodowita francuzka, lub doskonale tym iezykiem mówiąca, w wieku średnim; żądaną iest do Gubernji Wileńskiej.

DONIESIENIE z BIURA JNFORMACYJNEGO.

FOLWARK w Mieście Pułtusku, obejmuiący gruntu 4 i 1/2 włóki pola, Ogrody dostateczne, Zabudowania nowe, Oparkanienie kamienne, z Sadzawką w podworzu, iest do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość u Właściciela tamże w miejscu mieszkaiącego.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Florek*. 4 raz *Zachód słońca*.

MECHANIK *Mekold*, codzień na Nalewkach.